

Ferment w Łodzi

- Nasza fundacja od 2017 roku zrealizowała kilkadziesiąt projektów. Najsłynniejsze są chyba te poświęcone marszowi głodowemu i przywracaniu pamięci o Łodziankach, między innymi dzięki nadaniu przy współpracy z Radą Miejską nazw skwerom: Michaliny Wisłockiej, Ireny Tuwim, Aliny Margolis-Edelman oraz współpracy z instytucjami kultury przy nazwaniu pasaży Joanny Kulmowej czy Chavy Rosenfarb - mówi Marta Zdanowska z Łódzkiego Szlaku Kobiet. W 2026 roku fundacja przygotowała ciekawy program spacerów i wydarzeń o charakterze artystycznym i edukacyjnym.

Festiwal Ferment

- Już po raz drugi wchodzimy w miasto z Festiwalem Sztuki Kobiet Ferment, który skupia się na twórczości artystycznej, a zwłaszcza na sztukach wizualnych - mówi Marta Zdanowska. Kulminacyjne wydarzenia tego projektu odbędą się w październiku i w listopadzie. Fundacja zaprasza m.in.: na czytanie performatywne według tekstu Aliny Szapocznikow, wystawę w Akademickim Centrum Designu, szereg performansów, spotkań literackich i artystycznych, działań w przestrzeni miejskiej.

Jaka jest myśl przewodnia Fermentu? Wystawa będzie miała tytuł: „Kto się śmieje z Ofelii, ten spotka Gorgony”. - Będzie opowiadała w dużej mierze o tym, co się dzieje z kobietami, również symbolicznie, jeśli się je poniża, albo źle traktuje w pracy, w związkach. Dlaczego Meduza, jedna z Gorgon, to postać symboliczna? To, jak się zachowuje, jest w pewnym sensie zemstą za to, co jej zrobiono. Zaproponujemy na festiwalu część psychologiczną, bo chcemy pójść w tym kierunku - tłumaczy Zdanowska. Spacer w dużej mierze są przygotowane według klucza artystycznego, ale ich organizatorki chcą pokazać, że sztuka nigdy nie tkwi w próżni, zawsze idzie w parze z realiami społecznymi. By w ogóle pomyśleć o twórczości artystycznej, trzeba mieć za co żyć. To po pierwsze, a po drugie, w szkole bardzo duży wpływ na uczniów mają nauczyciele. W pierwszej połowie XX wieku to nauczycielki mogły pokazać, że w ogóle taka droga jest dla kobiety możliwa, co absolutnie nie było oczywiste.

„Łódź po zmroku” i inne spacer w

Prequelem festiwalu jest cykl spacerów, które skonstruowane zostały w tym roku tak, by wpisać się w artystyczny wymiar Fermentu, oraz cykl podcastów, które będą realizowane przez dwa lata.

- Powstanie dziesięć takich podcastów, realizowanych częściowo we współpracy z Domem Literatury w Łodzi. Będą dotyczyć historii bardzo szeroko rozumianej, bo zarówno w kulturze, a w szczególności w literaturze, jak i w obszarze działań społecznych, które zajmują się prawami kobiet. Wszystko będzie można już niedługo odsłuchać w internecie - mówi Marta Zdanowska.

Spacer w pod hasłem „Odważ się...” rozpoczęły się pod koniec czerwca, będą trwać aż do października. Pierwszy odbył się szlakiem łódzkich pisarek i poetek. Była to opowieść o wielu twórczyniach: od Manueli Gretkowskiej po Joannę Kulmową. Autorkach, które były tranzytem w Łodzi i z niej wyjechały, ale także o tych, które związały się z miastem na całe życie, a są mało znane, jak poetka Maria Felicja Przedborska. Na drugi spacer Łódzki Szlak Kobiet zaprasza 23 lipca, wyjątkowo w czwartek - to „Łódź po zmroku” pod hasłem „Odważ się... łamać tabu”.

- To jest temat, który może się wydać ciekawy łodzianom i łodziankom, ponieważ opowiadamy o ciemnej stronie życia, o szpitalach zajmujących się kobietami chorymi wenerycznie, o aborcjach, o

pracownicach seksualnych w Łodzi na przełomie wieków i później – mówi Marta Zdanowska. – Oczywiście „po zmroku” to przenośnia, spacer odbywa się za dnia. Wspomnimy także o dzieciach, które topiono w dołach kloacnych i o tym, jak przez lata walczono w Łodzi z dzieciobójstwem. Przypomnimy o działaniach Michaliny Wisłockiej, która urodziła się w Łodzi i latami edukowała seksualnie Polki i Polaków. To spacer dla tych wszystkich, którzy chcą poznać opowieści z półświatka, w który wpędzano kobiety. Omawiamy czasy od XIX wieku po współczesność, przypominamy tragiczne skutki transformacji w Łodzi. Pamiętamy aferę z martwymi dziećmi w beczkach na przełomie 1999/2000. Te historie wciąż się powtarzają, przeszły razem z nami z XIX wieku do wieku XX, a jednym z powodów tego „długiego trwania” jest kiepskie zabezpieczenie socjalne w Łodzi.

Drugiego sierpnia Łódzki Szlak Kobiet zaprasza na spacer „Sztuka ci wszystko wybaczy. Śladami aktorek” pod hasłem „Odważ się... wyjść na scenę”, poświęcony aktorkom, w szczególności divom, które przez kilka sezonów pracowały w Łodzi, ale i tym, które związały z nią na całe życie, jak Jadwiga Andrzejewska, gwiazda kina przedwojennego. Podczas tego spaceru posłuchamy pikantnych historii, głównie romansowych, ale będzie też o tym, jak trudną drogę musiały przejść kobiety, by zostać aktorkami. I o tym, co dzisiaj nie wydaje nam się tak oczywiste – mianowicie, jak kobiety dbały o to, by ich pracę doceniano i należycie wyceniano.

– Pod koniec XIX wieku dziewczyny, które chciały zostać aktorkami, postrzegano jako bardzo bliskie półświatka. To była w pewnym sensie hańba dla kobiety „być aktorką”, o ile nie była teatralną aktorką szekspirowską – wyjaśnia Zdanowska. To będzie też wielka opowieść o tym, jak z aktorstwa wyłoniła się sztuka i o początkach teatrów w Polsce, o czasach, gdy pojawiały się w Łodzi: o teatrze miejskim, żydowskim, teatrze niemieckim „Thalia”.

16 sierpnia fundacja zaprasza na spacer pod hasłem „Odważ się... stawiać opór” – śladami bojowniczek i kobiet niepokornych, 30 sierpnia śladami Ireny Tuwim („Odważ się... wyjść z cienia”), a 13 września na spacer śladami artystek w 100-lecie rzeźbiarki Aliny Szapocznikow („Odważ się... tworzyć po swojemu”), który akcentuje wątki żydowskie w jej pochodzeniu. – Ale również zwraca uwagę na to, że sztuka może działać na różne sposoby. To znaczy może przybliżać opowieść o pochodzeniu etnicznym albo pokazywać ją w bardzo zawoalowany sposób – wyjaśnia Zdanowska. Wrześniowy program dopełnią spacer: 17 września – „Osiedle wykorzystanych szans. W 100-lecie Krystyny Krygier” („Odważ się... zmieniać”), 27 września – „Śladami prekursorów” („Odważ się... przecierać szlaki”). Będą też spacer, które zazwyczaj cieszą się dużym zainteresowaniem – spacer queerowy (11.10), który poświęcony jest kobietom i osobom nieheteronormatywnym („Odważ się... być sobą”), spacer poświęcony łódzkim nauczycielkom (25.10) – „Odważ się... zostawić po sobie ślad”. – Zachęcam do śledzenia mediów społecznościowych Łódzkiego Szlaku Kobiet, w tym roku po raz pierwszy będziemy także na Spotify, gdzie w podcastach opowiemy o różnych nieoczywistych kwestiach dotyczących historii i praw kobiet – zaprasza Marta Zdanowska.

A jak zmieniły się spacer w porównaniu do poprzednich lat? W programie wydarzeń są zarówno powtórki (spacer o artystkach, spacer queerowy) jak i nowe propozycje. – Myślę, że bardzo interesujący ze względu na to, jak bardzo wzrosła ilość informacji, będzie spacer „Łódź po zmroku”. – mówi Marta Zdanowska. – Wystarczy powiedzieć, że będzie to spacer dla osób od osiemnastego roku życia, bo bardzo mocno akcentuje fakt, że aspekty kryminalne w dużej mierze łączyły się z aspektami społecznymi i socjalnymi. Brak bezpieczeństwa socjalnego prowadził do dużej przestępczości, do zmuszania kobiet do pracy seksualnej. To znowu skutkowało odbieraniem im podmiotowości. Musiały mieć założone specjalne książeczki zdrowia, były regularnie badane, mogły stracić pracę. To są bardzo nieoczywiste opowieści. Tak jak nieoczywista jest opowieść o tym, że w gmachu, w którym kiedyś mieścił się dom publiczny, później mieściło się wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Teraz jest to pustostan, który prawdopodobnie się zawali. Razem z

rozpadającymi się kamienicami, znika też niestety historia Łodzi – mówi Marta Zdanowska. Osoby, które chciałyby uczestniczyć w spacerach przygotowanych przez Łódzki Szlak Kobiet, organizatorki zapraszają w niedziele, ale czasem też w inne dni tygodnia. Informacje ukazują się na bieżąco w mediach społecznościowych fundacji. Udział w spacerach jest bezpłatny.

Paulina Ilska

Fot. Joanna Głodek